

Olivia Rybak-Karkosz

Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego

WERYFIKACJA AUTENTYCZNOŚCI DOKUMENTÓW PRZEZ NOTARIUSZA

Verification of document authenticity by a notary

Wprowadzenie

Szczególne znaczenie dokumentu w obrocie prawnym sprawia, że bardzo często dochodzi do jego fałszowania. Najczęstsze formy fałszu to podrobienia (większość dokumentów nie ma odpowiednich zabezpieczeń¹) i poświadczenia nieprawdy. Fałszowane dokumenty są najczęściej środkiem, a nie celem samym w sobie do popełnienia innych, znacznie poważniejszych przestępstw². Fałszerstwa ułatwia coraz szybszy rozwój techniki, a wraz z nim pojawianie się odpowiednich urządzeń oraz łatwość dostępu do nich, przez co powstają „dzieła” wysokiej jakości, u osoby niebędącej ekspertem niebudzące zastrzeżeń co do ich autentyczności³. Zdarza się, że przerobione bądź podrobione dokumenty wykorzystywane są do dokonania czynności prawnej przed notariuszem. Nasuwa się więc pytanie, do jakiego stopnia notariusz niedysponujący odpowiednim sprzętem i wykształceniem w tym kierunku jest w stanie stwierdzić, że przedłożony mu dokument nosi znamiona fałszu.

Dokument – definicje kodeksowe

Na wstępie należy podkreślić, że w żadnej z gałęzi prawa odpowiednich dla rozpatrywanego problemu, tj. ani w prawie cywilnym, ani prawie administracyjnym, ani w Prawie o notariacie nie ma definicji „dokumentu”. Doktryna

¹ C. Jursza, *Fałszerstwa dokumentów w obrazie współczesnej przestępczości kryminalnej w Polsce*, w: H. Kołecki (red.), *Technokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 52.

² M. Goc, *O potrzebie uregulowań prawno-organizacyjnych problematyki dokumentów publicznych*, „Człowiek i Dokumenty” 2009, nr 13, s. 8.

³ H. Kołecki, *Dokument publiczny we współczesnym obrocie ekonomiczno-prawnym*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2007, t. XI, s. 54.

i orzecznictwo cywilistyczne za dokument uważa „przedmiot sporządzony z trwałych materiałów, na którym w dowolnym języku jest uzewnętrzniona w sposób nadający się do uwielokrotnienia myśl człowieka”⁴. Treść dokumentu musi uzewnętrzniać myśl, oświadczenia lub spostrzeżenia ludzkie, dlatego za dokument nie może być uznane podłoże z podpisem złożonym *in blanco*⁵. Z kolei podłożem dokumentu może być każdy, dostatecznie trwały materiał, na którym można złożyć podpis⁶. A kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: DzU 1964, Nr 43, poz. 296) dokonuje podziału dokumentów na urzędowe i prywatne⁷.

W kodeksie postępowania administracyjnego wymieniony został dokument urzędowy⁸, wskazano wiążące się z nim reguły dowodowe, nie podano jednak charakterystycznych jego cech, umożliwiających stwierdzenie, kiedy taki dokument uznać można za urzędowy, a kiedy nie⁹.

Ze względu na możliwość realizacji interesów osób zwracających się do notariusza i mając na uwadze jego rolę w obrocie prawnym, doktryna jest raczej zgodna, że pojęcie to powinno być rozumiane dosyć szeroko. Może więc ono obejmować nie tylko dokumenty w ujęciu przedstawionym powyżej, ale także inne, takie jak plany, rysunki czy projekty¹⁰.

Czynności notariusza

Ustawodawca enumeratywnie wyliczył ustawowe zadania notariusza, poprzez które realizowane są funkcje publiczne państwa. Z art. 49 Prawa o nota-

⁴ M. Leśniak, *Wartość dowodowa opinii pismoznawczej*, B.S. Training, Pińczów 2012, s. 158, za: K. Knoppek, *Dokument w procesie cywilnym*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1993, s. 35.

⁵ Ibidem, s. 159.

⁶ Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Prawo ogólne – część ogólna*, tom II, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 129.

⁷ Art 244 § 1. Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. § 2. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej (Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jednolity: DzU 1964, Nr 43, poz. 296).

⁸ Art. 76 k.p.a. § 1. „Dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. § 2. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzanych przez organy jednostek organizacyjnych lub podmioty, w zakresie poruczonych im z mocy prawa lub porozumienia spraw wymienionych w art.1 zakres regulacji kodeksu, pkt 1 i 4^{8a}”.

⁹ K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, LexisNexis Polska, Warszawa 2009, s. 434.

¹⁰ J. Biernat, *Poświadczenie przez notariusza zgodności z oryginałem odpisu, wyciągu lub kopii dokumentu sporządzonego w języku obcym*, „Rejent” 2002, nr 10, s. 29.

riacie wynika obowiązek zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu tych zadań¹¹, która przejawia się m.in. możliwie najbardziej wnikliwą analizą dokumentów, z jakimi notariusz się styka. Tym bardziej że niektóre jego czynności (np. stwierdzenie nabycia spadku) są poniekąd tożsame z czynnościami sądu. Notariusz uznawany jest niekiedy za organ pomocniczy wobec organów wymiaru sprawiedliwości¹². Jednak sąd w razie powzięcia w toku prowadzonego postępowania wątpliwości, iż przedłożone mu dokumenty zawierają znamiona podrobionych bądź przerobionych, może powołać biegłego do ich zbadania. Dotyczy to szczególnie badania prawdziwości pisma. Notariusz bezpośrednio takiej możliwości nie ma, a przecież „w zakresie swoich uprawnień [...] działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym”¹³. Przy tym czuwa nad bezpieczeństwem obrotu, a klauzule, którymi opatruje dokumenty, mają charakter dokumentu urzędowego¹⁴.

Notariusz a dokumenty tożsamości

Przed przystąpieniem do czynności notariusz potwierdza tożsamość stawających na podstawie dokumentów. Najczęściej przedkładany jest dowód osobisty. Dokumenty potwierdzające tożsamość, pomimo stosowania coraz lepszych zabezpieczeń, są jednymi z najczęściej przerabianych. Ich fałszowanie stało się trudniejsze, odkąd pojawiły się dowody „nowej generacji”, ale nie niemożliwe¹⁵. Bez widocznych oznak fałszerstwa notariusz rzadko jest w stanie ocenić, czy przedkładany mu dowód osobisty bądź prawo jazdy są autentyczne, dlatego przyjmując je czy też dokonując ich poświadczenia, powinien przede wszystkim sprawdzić, czy nie są złamane, uszkodzone czy zniszczone w sposób uniemożliwiający odczytanie zawartych na nim danych.

Przykładem prymitywnego przerobienia dowodu osobistego jest naklejenie na jego przednią stronę cienkiej folii z danymi takimi jak na dowodzie, ale ze zmienionym zdjęciem. Powoduje to pogrubienie dokumentu i nierzadko rozwarstwienie podłoża na rogach¹⁶. Takie przerobienie jest stosunkowo łatwe

¹¹ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie – tekst jednolity: DzU 1991, Nr 22, poz. 91 ze zm.

¹² A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*. Cz. II, t. 1 (art. 79–91), Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 298.

¹³ Art. 2 § 1 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie – tekst jednolity: DzU 1991, Nr 22, poz. 91 ze zm.

¹⁴ A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz. Część ustrojowa*, Klucz-Druk, Kluczbork–Lublin 2009, s. 112.

¹⁵ T. Widła, *O zaufaniu do dokumentów cz. II*, „Człowiek i Dokumenty” 2009, nr 13, s. 14.

¹⁶ U. Konarowska, *Problematyka fałszywych dokumentów w polskim kodeksie karnym*, „Człowiek i Dokumenty” 2013, nr 31, s. 31–32.

do rozpoznania. Jednak istnieją też dowody wykonane w całości przez fałszerzy. Stwierdzenie oczywistego podrobienia na podstawie kiepskiej jakości, wynikającej z zastosowania innych technik druku, farb czy materiałów, jest możliwe, jeżeli dysponuje się oryginalnym dowodem jako materiałem porównawczym¹⁷. Lepiej wykonane podróbki mogą być dla osoby niebędącej ekspertem bardzo trudne do wykrycia.

Notariusz jako osoba weryfikująca tożsamość powinien znać podstawowe rodzaje zabezpieczeń dokumentów¹⁸. W dowodzie osobistym są to na przykład przezroczyste, wypukłe ornamenty wstęgowe znajdujące się w górnej części awersu dowodu oraz drugie, przebiegające przez zdjęcie¹⁹. Innym jest prostokątne pole złożone z przezroczystych punktów znajdujące się pod zdjęciem²⁰. W paszportach są to na przykład zabezpieczenia wyczuwane opuszkami palców, takie jak rozeta na stronie z pouczeniami, godło czy kontur Europy na stronie pierwszej, wypełniony przy użyciu farby zmiennej optycznie²¹.

Jest też wiele zabezpieczeń tzw. drugiego poziomu weryfikacji²² widocznych w promieniowaniu UV, powstaje więc pytanie, czy notariusz powinien dysponować urządzeniem z takim światłem. Na rynku dostępne są nieduże, poręczne i niedrogie maszyny tego typu; posługuje się nimi wiele sklepów, supermarketów, a przede wszystkim banki. Dlaczego więc nie wyposażać w nie kancelarii notarialnych?

Z praktyki notarialnej znane są przypadki posługiwania się przez uczestników dokumentem tożsamości bądź to sfałszowanym, bądź kradzionym. Przykładem może być sprawa zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie²³. Podczas sporządzania aktu notarialnego notariusz nie sprawdziła we właściwy sposób tożsamości osób stawających do aktu. Jednym z uczestników czynności był mężczyzna podający się za swojego brata, posługujący się jego autentycznym dowodem osobistym. Wystarczyło proste porównanie wizerunku stawającego z fotografią uwidocznioną na dokumencie, aby stwierdzić liczne różnice w wyglądzie tych osób.

¹⁷ Ibidem, s. 33.

¹⁸ Ibidem, s. 31.

¹⁹ T. Luśnia, *Rzecz o weryfikacji dowodów osobistych*, „Człowiek i Dokumenty” 2014, nr 35, s. 48.

²⁰ Ibidem.

²¹ T. Kling, *Polskie paszporty – rozpoznawanie autentyczności*, „Człowiek i Dokumenty” 2015, nr 38, s. 48.

²² U. Konarowska, op. cit., s. 32.

²³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I Wydział Cywilny z 18.09.2014 r., sygn. akt I ACa 321/14.

Notariusz a dokumenty

Niektóre z dokumentów, takie jak świadectwa szkół wyższych, dyplomy czy świadectwa potwierdzające kwalifikacje, mimo że należą do grupy dokumentów wymagających wysokiego stopnia zabezpieczeń, nie mają ich, co czyni ich fałszerstwo stosunkowo łatwym do dokonania, a trudnym do stwierdzenia²⁴.

Zgodnie z dokonaniem przez H. Kołeckiego²⁵ podziałem dokumentu na następujące „warstwy”: treściową, językową, topograficzną, graficzną i techniczną (podłoże dokumentu, narzędzie pisarskie, ślady zszywek itp.), notariusz może przeanalizować każdą z nich na przedłożonym mu dokumencie, oczywiście w takim stopniu, w jakim pozwala mu na to jego doświadczenie i staranność zawodowa oraz ewentualna wiedza nabyta podczas szkoleń. Jednak przyjmując dokument do dokonania czynności, notariusz zazwyczaj ogranicza się do stwierdzenia, czy jest on oryginałem, a nie kopią bądź telekopią. Sprawdza też, czy jest podpisany oraz czy są przybite oryginalne pieczętki. W szczególnych przypadkach może zwrócić uwagę na rodzaj i gatunek, ewentualnie barwę papieru, na którym sporządzono dokument (jeżeli jest to na przykład dyplom ukończenia szkoły wyższej). Biorąc pod uwagę kryminalistyczne sposoby badania dokumentów za pomocą specjalistycznych urządzeń takich jak wideokomparator czy mikroskop stereoskopowy, które również są dostępne w przystępnych cenach, a ich obsługa jest stosunkowo prosta, warto się zastanowić, czy notariusz nie powinien dysponować też takim sprzętem. Na razie może on co najwyżej „obejrzeć” dokument i ewentualnie dostrzec różnice w kroju czcionki (jednak dla niewprawnego oka podobne kroje są trudne do odróżnienia) albo w środku kryjącym lub narzędziu pisarskim (szukając dopisanych fragmentów). Wspomniany sprzęt ułatwiłby jego pracę, umożliwiając zauważenie wątpliwych fragmentów niewidocznych „gołym okiem”.

Ponadto w dokumencie urzędowym – w przypadku zapoznania się z jego treścią – uwagę notariusza może zwrócić również niewłaściwe jego wypełnienie, obecność błędów językowych, ortograficznych czy interpunkcyjnych, szczególnie jeżeli są to rażące błędy, co może świadczyć o sporządzeniu go przez osobę niekompetentną.

Jeżeli dokonujący czynności przedkłada dokument będący kopią bądź odpisem oryginału znajdującego się w aktach sprawy, notariusz może udać się do instytucji przechowującej dane akta w celu porównania obu dokumentów²⁶,

²⁴ U. Konarowska, op. cit., s. 30.

²⁵ H. Kołecki, op. cit., s. 82.

²⁶ A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*. Cz II, t. 2 (art. 92–112), Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 575.

ponieważ jak stwierdził SN w postanowieniu z 1994 roku, „przyjęcie wyłącznie kserokopii dokumentu bez wymaganego poświadczenia przez notariusza jest naruszeniem staranności zawodowej”²⁷.

Gdy okazany dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki, uszkodzenia), notariusz stwierdza to w poświadczeniu²⁸. W akcie notarialnym, opisując przedłożony dokument (np. otwierany testament), zapisuje „na powyższym dokumencie nie ma skreśleń, nadpisów bądź innych poprawek”. Takie oznaczenia, zgodnie z poglądami doktryny, niejako „chronią” go przed ewentualnym oskarżeniem o „dopuszczenie się fałszu intelektualnego przez poświadczenie zgodności dokumentu sfałszowanego przez przerobienie”²⁹. Gdyby notariusz nie zawarł w klauzuli tych uwag, naraziłby się na odpowiedzialność karną przewidzianą przez art. 231 k.k. – działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego³⁰. Jednak staranność zawodowa przy analizie nie oznacza bezwzględnego wymogu orzekania autentyczności przedstawionego dokumentu³¹.

Stwierdzanie zgodności dokumentu

Aby uniknąć odpowiedzialności za potwierdzenie nieautentyczności dokumentu, w klauzuli na odpisie bądź wyciągu umieszczane jest wyrażenie: „za zgodność z **okazanym dokumentem**”, a nie za zgodność z **oryginałem**. Notariusz stwierdza, że odpis/wyciąg/kopia sporządzone w kancelarii są takie same (zgodne) z dokumentem okazanym, zarówno pod względem wyglądu, jak i treści merytorycznej. Nie oznacza to więc, że ten dokument został uznany za autentyczny, a tym bardziej klauzula nie może stanowić „potwierdzenia” czy „certyfikatu” autentyczności, ponieważ jak stwierdzono powyżej, notariusz nie ma możliwości tak daleko idącej jednoznacznej weryfikacji. Gdyby klauzula stwierdzała „zgodność z oryginałem”, a notariusz zapoznał się z dokumentem tylko przez okazanie, czyn ten również wyczerpywałby znamiona czynu opisanego w art. 231 k.k.³²

²⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z 29.03.1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 206.

²⁸ Art. 98 zd. 2 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie – tekst jednolity: DzU 1991, Nr 22, poz. 91 ze zm.

²⁹ T. Widła, op. cit., s. 18.

³⁰ Ibidem.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17.12.1998 r., I ACa 697/98.

³² T. Widła, op. cit., s. 18.

Należyta staranność notariusza

Jak wspomniano powyżej, notariusz nie ma obowiązku stwierdzenia w każdym przypadku autentyczności dokumentu „ponad wszelką wątpliwość” i nie można wymagać od niego specjalistycznej wiedzy z dziedziny badania dokumentów³³, ale czasem wystarczy należyta staranność, aby odkryć fałszerstwo. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu notariusz początkowo odmówił sporządzenia aktu notarialnego, którego przedmiotem miało być zbycie mieszkania przez małżonków, z powodu nieobecności żony stawającego i wobec tego braku jej zgody na zbycie. Klient tłumaczył wówczas, że małżonka przebywa za granicą. Dzień później przedstawił jej notarialną zgodę na sprzedaż mieszkania, sporządzoną w Polsce, tyle że w innej kancelarii notarialnej. Notariusz wobec tego sporządził akt notarialny. Zaniechał obowiązku weryfikacji przedłożonego mu aktu notarialnego pochodzącego z innej kancelarii, mimo że okoliczności jego powstania powinny wzbudzić czujność. Zakwestionowany akt okazał się przerobiony – przywołano w nim istniejącą panią notariusz, jednak z pominięciem drugiego członu jej nazwiska. Kancelaria widniała w wykazie zarejestrowanych kancelarii, w który wyposażony jest każdy notariusz. Można więc było z łatwością sprawdzić, czy rzeczywiście sporządzono tam taki akt. Oprócz tego wypis z podrobionego aktu notarialnego miał ten sam numer repertorium co oryginał. W praktyce nigdy nie nadaje się tego samego numeru wypisowi i oryginałowi aktu notarialnego. Był to widoczny i łatwy do wykrycia fałsz dokumentu. Oczywiście nie w każdym przypadku notariusz musi weryfikować pracę swoich kolegów, jednak w tej sprawie „szybkość”, z jaką sporządzono zakwestionowany akt, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, to znaczy rzekome przebywanie małżonki stawającego za granicą, jak najbardziej to usprawiedliwiła.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, żaden przepis nie nakłada na notariusza obowiązku badania autentyczności dokumentów, np. umowy, jeśli nie budzi ona wątpliwości³⁴. Notariusz nie zawsze ponosi odpowiedzialność za sporządzenie aktu notarialnego na podstawie sfalszowanego dokumentu z tego względu, że nie zawsze wynika to z niedochowania należytej staranności³⁵. Stosownym przykładem jest wspomniana już sprawa z Warszawy³⁶. Oprócz nienależytego sprawdzenia tożsamości stawających notariusz nie zwróciła uwagi na sfalszowane pełnomocnictwo, które nosiło widoczne cechy pod-

³³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5.04.2002 r., sygn. akt I ACa 1317/01.

³⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 20.1.2004 r., sygn. akt II CK 357/02.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I Wydział Cywilny z 18.09.2014 r., sygn. akt I ACa 321/14.

robienia dokumentu, tj. skan pieczęci oraz brak charakterystycznego dla aktów notarialnych odcisku pieczęci.

W innym przypadku pieczęć notarialna zamieszczona na dokumencie miała inną wielkość czcionki, a słowo „notariusz” nie było należycie symetryczne. Wzory pieczęci z orłem są bowiem jednakowe dla wszystkich notariuszy. W dodatku na dokumencie przytoczono niewłaściwe przepisy regulujące opłaty skarbowe i notarialne³⁷. Wszystko to powinno wzbudzić czujność notariusza.

Jako funkcjonariusz publiczny notariusz cieszy się zaufaniem społeczeństwa, które oczekuje, że potrafi on, na podstawie swojego doświadczenia zawodowego, rozpoznać oczywiste sfałszowanie dokumentu³⁸. Mimo to wydaje się, że bez odpowiedniego szkolenia w zakresie rozpoznawania autentyczności dokumentów jest to zadanie znacznie utrudnione. Możliwe byłoby ustawowe nałożenie obowiązku przechodzenia takiego szkolenia przez notariuszy, wymagałoby to jednak zmiany ustawodawstwa, co wydaje się mało prawdopodobne, ponieważ sytuacje posługiwania się przerobionym tudzież podrobionym dokumentem przed notariuszem nie są nagminne. Co prawda, zdarzają się znacznie częściej niż w przeszłości, ale nie wydaje się, aby były one aż tak częste, a takie szkolenia wymagają nakładów i finansowych, i czasowych. Jak najbardziej zasadna wydaje się jednak sugestia, aby aplikanci notarialni w trakcie aplikacji przechodzili odpowiednie przeszkolenie w zakresie kryminalistycznych badań dokumentów³⁹.

Każdy notariusz w celu usprawnienia swojej pracy może już teraz przejść takie szkolenie, jednak bez „odgórnej” weryfikacji ich programu trudno stwierdzić, jak rzetelnie są one przeprowadzane. Poza tym przedstawione powyżej przykłady wskazują raczej na „amatorskie” fałszerstwa, jakich dopuścili się uczestnicy czynności przed notariuszem. Często wystarczy należyta staranność notariusza przy weryfikacji dokumentu, aby zapobiec posłużeniu się przez uczestnika czynności nieprawdziwym dokumentem. A praktyka orzecznicza wskazuje, że sprawy niedochowania należytej staranności nie zdarzają się często i należą raczej do wyjątków. Notariusze mają świadomość ciężącej nad nimi odpowiedzialności i co do zasady podchodzą bardzo rzetelnie do dokonywanych czynności, między innymi przez dokładne zaznajomienie się z przedkładanymi im dokumentami. Tym bardziej że w skrajnych przypadkach notariusz naraża się na odpowiedzialność karną za przestępstwo fałszu intelektualnego (poświadczenia nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne),

³⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17.12.1998 r., I ACa 697/98.

³⁸ T. Widła, op. cit., s. 16.

³⁹ M. Leśniak, op. cit., s. 197.

opisane w art. 271 kodeksu karnego⁴⁰. Może się to zdarzyć na przykład, jeżeli notariusz świadomie posłuży się sfałszowanym dokumentem do dokonania czynności, a ta świadomość zostanie mu udowodniona⁴¹. Nie dochodzi przez to do przerobienia bądź podrobienia dokumentu (wówczas byłoby to fałszerstwo materialne opisane w art. 270 k.k.) – substancja dokumentu jest autentyczna⁴². To świadomość notariusza decyduje o tym, czy jego czyn zakwalifikowany będzie albo jako poświadczenie nieprawdy w dokumencie, do którego wystawienia jako funkcjonariusz publiczny jest uprawniony, albo jako działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego. W drugim przypadku chodzi o dochowanie należytej staranności notariusza przy wykonywaniu ustawowych zadań. Jeżeli więc nieświadomie, ale przy niezachowaniu dostępnych mu środków ostrożności posłużył się sfałszowanym dokumentem, ciąży na nim odpowiedzialność przewidziana w art. 231 k.k. Jeżeli natomiast dokonał takiej czynności, będąc świadomy fałszerstwa, zastosowanie będzie tutaj miał art. 271 k.k. Przedmiotem tych czynów jest dokument w definicji zawartej w art 115 § 14 k.k., jednak w nieco zawężonej formie, czyli wystawiony przez osobę do tego powołaną (tutaj: funkcjonariusza publicznego), gdy jednocześnie nadano mu formę aktu notarialnego lub innego dokumentu notarialnego⁴³.

Uwagi końcowe

Notariusz jako funkcjonariusz publiczny jest gwarantem bezpieczeństwa tego obrotu, cieszy się więc dużym zaufaniem społeczeństwa. Dlatego zachowanie należytej staranności jest tak ważne dla przedstawicieli tego zawodu. Jeżeli natomiast dokument nie zawiera oczywistych śladów fałszerstwa, to nawet działając starannie, notariusz nie jest w stanie stwierdzić jego autentyczności bez fachowej ekspertyzy. Dlatego zasadny jest postulat przeprowadzania szkoleń z zakresu weryfikacji autentyczności dokumentów dla aplikantów notarialnych – w czasie odbywania aplikacji, a dla notariuszy organizowania dodatko-

⁴⁰ Art. 271 § 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity: DzU 1997, Nr 88, poz. 553).

⁴¹ A. Oleszko, *Staranność zawodowa notariusza jako przestępstwo odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnej*, „Rejent” 1999, nr 11, s. 124.

⁴² M. Kulik, *Odpowiedzialność karna osoby pełniącej funkcję publiczną ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności notariusza*, w: A. Oleszko (red.), *Odpowiedzialność karna notariusza*, Stowarzyszenie Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2010, s. 225.

⁴³ M. Czyżak, *Odpowiedzialność notariusza za przestępstwo fałszu intelektualnego*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2004, nr 2, s. 14.

wych szkoleń przez Radę Notarialną. Pomocne w wykryciu ewentualnego fałszerstwa mogą być specjalistyczne sprzęty, takie jak mikroskop stereoskopowy czy urządzenia ze światłem UV znane z banków czy sklepów.

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia notariusz jest w stanie zweryfikować autentyczność przedłożonego mu dokumentu. Zgodnie z art. 49 Prawa o notariacie powinien on zachowywać szczególną staranność przy wykonywaniu zadań. Notariusz jako osoba weryfikująca tożsamość powinien znać podstawowe rodzaje zabezpieczeń dokumentów. Dlatego zasadny jest postulat przeprowadzania szkoleń z zakresu weryfikacji autentyczności dokumentów dla aplikantów notarialnych – w czasie odbywania aplikacji, a dla notariuszy organizowania dodatkowych szkoleń przez Radę Notarialną. Pomocne w wykryciu ewentualnego fałszerstwa mogą być specjalistyczne sprzęty, takie jak mikroskop stereoskopowy czy urządzenia ze światłem UV znane z banków czy sklepów.

Słowa kluczowe: fałszerstwa dokumentów, stwierdzanie zgodności dokumentów, należyta staranność notariusza, prawo o notariacie

Summary

This article's aim is to present public notary's ability to verify authenticity of documents that are presented to him. Due diligence is most important trait of this profession. Public notary should be familiar with security features of documents of identification. In this article it is proposed to conduct seminars and trainings in such matter for notaries-to-be. It is also proposed to retrofit notary's office with equipment with UV light or with microscope.

Keywords: public notary, forgery of document, authentication, due diligence of public notary